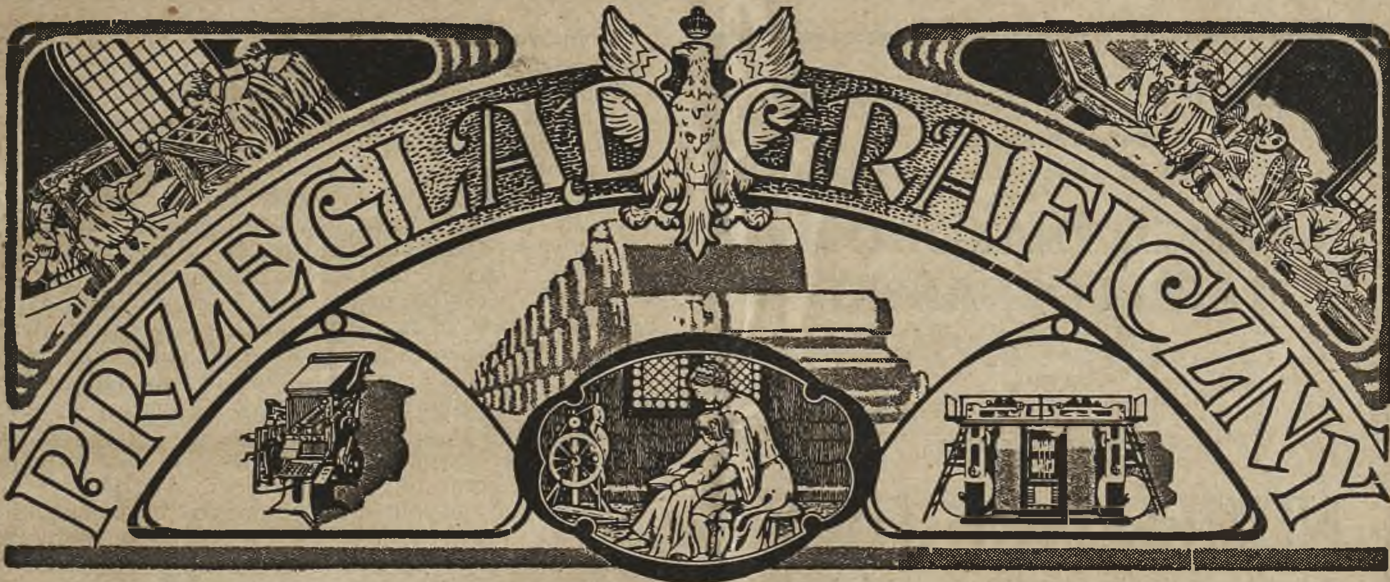
Nr. 13. Poznań, dnia 26 marca 1927. Rocznik 8.




Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Ś. p.

# Franciszek Pilczek

**Właściciel Zakładu Litograficznego w Poznaniu — Członek Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu — Członek komisji egzaminacyjnej dla zawodu graficznego na obwód Izby Rzemieślniczej Poznańskiej,**

rozstał się z tym światem nagle w niedzielę, dnia 20 marca 1927 roku, w 53 roku życia.

Ś. p. Zmarły był bardzo zdolnym litografem o wysokiem poczuciu artystycznem, to też prace litograficzne przez Niego wykonane, cieszyły się zasłużonem uznaniem.

Cześć Jego pamięci!

## Druk nagłówków w tabelach linjowanych.

Często otrzymujemy formularze tabelaryczne, linjowane, w których nagłówki uzupełnione mają być drukiem czcionkowym. Są to poczęści formularze dla ksiąg kupieckich i t. p. Przy układach takich poleca się umieścić na szufelce jeden z arkuszy linjowanych, układając na nim podług linij rubrykowych nagłówek. Środek ten udostępnia nam należyte odmierzenie szerokości rubryk i justowanie nagłówka, przez co usuniemy tak częste i żmudne zmiany w maszynie podczas druku.

Pojedyncze rubryki stawiamy o ile możności na pełne cicera, pozostawiając z boków rubryk miejsce na ewentualne zmiany przybitki. Dyferencje te, mając arkusz linjowany na spodku szufelki, dadzą się z łatwością wyrównać. Ponieważ arkusze linjowane niezawsze są należycie nałożone, zdarza się więc, że nadruk rubryk nagłówka często przekracza linje rubryk, osobliwie wtenczas, jeżeliśmy użyli pismo za wielkie i szerokie, na co na wstępie uwagę zwrócić winniśmy, biorąc pisma mniejszych stopni lub rozdzielając wiersze w sposób możliwie odpowiedni.

Nagłówki, które z powodu ich szerokości nie dadzą się odstawić w całości, dzielimy na dwie części.

Przy linjaturach dostawić musimy nieraz słowa „z przeniesienia“ i „do przeniesienia“, a ponieważ materjał sztabików w drukarniach jest często niedostateczny, obliczymy odstęp i zapełnimi przestrzeń między obu wierszami sztabikami maszynowemi, które z powodu ich długości dadzą się ułożyć wdłuż i wszerz.

Jeżeli praca składacza była należyta, natenczas daremne jest wszelkie posuwanie rubryk w maszynie. Linjatury zwykle są nakładane z lewej strony, a drukarz wziąwszy to na uwagę, ustaliwszy marki cylindrowe i boczną, spokojnie druk rozpocząć może.

Jeżeli podczas druku wykazują się dyferencje, to są one spowodowane przez nienależyte nakładanie. Jeżeli jednak nakładanie było akuratne, a pomimo to powstają dyferencje, dowodzi to, że nakładanie linjatury nie było należycie załatwione. Byłoby błędem, niedogodność tę usunąć przez zmianę stanu rubryk w nagłówku, ponieważ każdy arkusz wykazałby inny stan. Drobne dyferencje nie odgrywałyby żadnej roli, jeżeli układ nagłówkowy ułożyliśmy w sposób powyżej opisany. Jesteśmy więc zmuszeni cały nakład arkuszy linjowanych przejrzeć i pogatunkować, a przy nakładaniu odpowiednio marki zmienić.

Podobną pracą jest nadruk tekstu w dyplomach lub t. p. Ponieważ dyplomy wykonuje się po części w jednym lub kilku egzemplarzach, należy więc pracę taką wykonać z wielką ostrożnością.

Do próbnych odbitek poleca się używać papieru przejrzystego, należycie przyciętego podług wielkości dyplomu, a odmierzywszy stan obwódki z góry, dołu i boków, uwzględniając ze wszech stron odpowiedni margines środkowy, wykonujemy odbitkę próbną. Powtarzając to kilka razy, upewniamy się, że nadruk w dyplomie będzie należyty. *Gr.*

## Z zagadnień społecznych

### Cele i metody strajkowe.

Wiosna i zbliżający się przednówek są najodpowiedniejszą porą do zaostrzenia się zatargów socjalnych.

Bieda pcha do jak najenergiczniejszego dopominania się o poprawę bytu — agitator namawia do walki do upadłego.

Poczucie bezwzględności losu, ciężka do przetrwania rzeczywistość wzmagają uczucia rozgoryczenia i utrudniają masom chłodne rozważenie sytuacji.

Robotnik rzuca się do walki na oślep — zużywa w tej walce ostatnie swe siły i... przegrywa.

Prowodyrzy strajkowi łatwo umieją strajk rozniecić, — jednak tylko w wyjątkowych wypadkach umieją osiągnąć dla mas trwałe i realne zdobycze.

Wystarczy przytoczyć przykłady ostatnich większych strajków lub prób strajkowych.

Znamy historję strajku żyrardowskiego.

Jedynym rezultatem kilkomiesięcznej, kosztownej i uciążliwej walki było wyrzecenie na bruk kilku tysięcy robotników .

Strajk drukarzy w Warszawie, doprowadził do zerwania umowy z pracodawcami, powrotu do pracy bez umow i pogorszenia warunków płacy.

To były strajki tak zwane ekonomiczne.

Jeszcze gorzejsię dzieje, gdy pod pretekstem poprawy położenia mas pracujących prowodyrzy strajkowi chcą przeprowadzić swoje cele polityczne.

Parokrotnie w ciągu zeszłego roku zanosiło się na strajk, o charakterze wybitnie politycznym, w przemyśle węglowym.

Międzynarodówki chciały wywołać ten strajk, aby poprzeć komunistyczną akcję w Anglji.

Strajk ten, gdyby był się udał, byłby ciężką klęską dla górników polskich, sprowadzając w niebywałych rozmiarach bezrobocie i marnując wyjątkową sposobność do zwiększenia zarobków jaka się dla górników nadarzyła.

Możnaby jeszcze wiele przytoczyć przykładów na poparcie twierdzenia do jakich smutnych rezultatów dochodzą masy robotnicze ślepo słuchając strajkowych prowodyrów.

Robotnicy muszą zrozumieć, że bywają najczęściej sromotnie oszukiwani, że używani są bezwiednie do roboty politycznej, że im się prawdziwą sytuację i szanse wygranej przedstawia fałszywie, że wreszcie cel do którego dążą, to jest poprawa położenia, jest do osiągnięcia na całkiem odmiennej drodze.

Przedewszystkiem należy pamiętać, że nie jest możliwą poprawa warunków materjalnych mas pracujących bez ogólnej poprawy gospodarcz. położenia.

Gdy w Polsce wybuchają strajki i zatargi socjalne, zacierają z radości ręce przemysłowcy Niemiec i innych konkurujących krajów, którzy pragnęliby widzieć fabryki polskie w ruinie i drogę w ten sposób dla swoich towarów utorowaną.

To też nie jeden strajk w Polsce podtrzymywany był za obce pieniądze.

Nie jeden strajk wybuchał w chwili, gdy toczyły się ważne rokowania mogące naszą sytuację polityczną w świecie osłabić lub wzmocnić.

Obecnie toczą się rokowania o pożyczkę dla Polski przeznaczoną na uruchomienie fabryk, różne inwestycje i budownictwo.

Każdy zrozumie, że pożyczka zużyta na cele gospodarcze będzie dla kraju dobrodziejstwem, przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, ożywienia całej gospodarki i zmniejszenia drożyzny.

Każdy zrozumie, że jeśli w Polsce wybuchną niepokoje i zatargi wtedy tej pożyczki, albo nie dostaniemy wcale, albo otrzymamy ją na lichwiarski procent, co nam wszystkim bez wyjątku da się we znaki.

Kto dziś współdziała w zaostrzaniu zatargów, ten pomaga wrogom Polski, którzy nie chcą dopuścić do odrodzenia się gospodarczego naszego kraju, ten szkodzi społeczeństwu i samemu sobie.

Jest jeszcze jedna niezmiernie charakterystyczna cecha większości strajków u nas.

Oto prowodyrzy strajkowi układający żądania robotnicze domagają się zawsze podwyżek procentowych. To znaczy, że ci, którzy zarabiają więcej dostaliby większe podwyżki, niż ci, którzy zarabiają mniej.

Jest to zrozumiałe, gdy sobie uprzytomnimy, że prowodyrzy przeważnie zajmują dobrze płatne stanowiska. Myślą przedewszystkiem o sobie.

Pamiętając o powyższem, musimy mieć się na baczności.

Strzeżmy się więc pogarszania sytuacji własnemi rękoma, pilujmy się, abyśmy nie byli używani za nieświadome narzędzia do szkodliwych dla nas celów.

Poprawa położenia możliwą jest tylko:

Po pierwsze: przy dokładnem zrozumieniu gospodarczego położenia w danej chwili.

Po drugie: przy rozważnem wysuwaniu żądań możliwych do osiągnięcia.

Po trzecie: przy załatwianiu zatargów na drodze wzajemnego porozumienia stron i arbitrażu, bez uciekania się do obustronnie szkodliwej marnotrawnej walki.

## Obchód 60 lecia.

W niedzielę, dnia 20 marca obchodziło drukarstwo poznańskie rzadki jubileusz 60-lecia pracy zawodowej; święcił go p. Józef Brykczyński, składacz zatrudniony od 50 lat w jednym i tym samym zakładzie dzisiejszej Drukarni Polskiej.

Uroczystość rozpoczęto rano o godzinie 8 mszą św., odprawioną w kaplicy św. Józefa na intencję jubilata, podczas której pienia wykonał chór śpiewaków katedralnych, a od ołtarza w serdecznych słowach przemówił ks. Baranowski. Kościołek był przepełniony przyjaciółmi jubilata oraz delegatami tak z Poznania jak i dalszych stron.

O godzinie 11 w obszernej sali „Boulevard“, zasiadło do stołów grono gości, delegatów i przyjaciół w liczbie około stu, ażeby tutaj oddać hołd i cześć zasłużonemu weteranowi pracy.

Zagaił uroczystość prezes Okręgu Poznańskiego Stow. Drukarzy p. Jan Otulakowski, oddając przewodnictwo w ręce dyrektora Drukarni Polskiej p. Pawłowskiego, który w wstępnem przemówieniu, w pięknych, serdecznych słowach przedstawił zebranym ogrom zasług jubilata w czasie 60 lat pracy jako drukarza.

Nastąpiły liczne życzenia i składanie hołdu ze strony tak delegatów poszczególnych jak i gości.

Zainicjował to, jako pierwszy — z polecenia X. Arcybiskupa Prymasa ks. Durzyński, który podniósł zasługi jubilata jako tego, który przez całe życie swe wysoko dzierżył sztandar tak niestety przez wielu dziś poniewieranej pracy. X. Prymas — przesyła jubilatowi jako uznanie osobne pismo z życzeniami dalszej błogiej pracy wraz z błogosławieństwem arcypasterskiem.

Od pana Wojewody — odczytał p. przewodniczący pismo zawiadamiające o nadesłaniu fotografji z własnoręcznym podpisem Prezydenta Rzeczypospolitej przez kancelarję cywilną p. Prezydenta.

Przemawiali dalej m. in. prezes Wydziału Głównego Stowarzyszenia p. Leon Szczepaniak, prezes okręgu toruńskiego p. Komorowski, prezes oddziału grudziądzkiego p. Węgrzynowski, prezes Tow. Graficznego w Poznaniu p. Gettler, za Druk. Rob. Chrz. złożył życzenia p. dyr. Edmund Banc, imieniem zakładów graficznych św. Wojciecha przemawiał p. Adam Marszałek, im. zrzeszenia kierowników drukarń p. Iczakowski. Imieniem Syndykatu Dziennikarzy przemówił niezwykle serdecznie prezes p. Tadeusz Powidzki, natomiast p. Piotrowski Adam złożył życzenia



*Uczestnicy uroczystości jubileuszowej 60-lecia pracy zawodowej p. J. Brykczyńskiego z Poznania.*

jako poseł oraz w im. red. „Orędownika Wielkopolskiego".

Przemawiali pozatem jeszcze delegat Stowarzyszenia Drukarzy z Bydgoszczy prezes p. Ratajski, członek Związku Drukarzy p. Konstanty Chałupka, oraz jako przyjaciel osobisty p. Jan Żurawski z Poznania. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu obdarzyła jubilata dyplomem, mianującym go mistrzem honorowym. Za wszystkie te życzenia i objawy uznania i hołdu, dziękował wzruszony do głębi sędziwy jubilat. W czasie śniadania urządzonego na cześć jubilata, w dalszym ciągu toastowano na cześć i zdrowie solenizanta, podczas gdy przewodniczący p. Pawłowski — podniósł jeszcze osobno zasługi obecnej na sali p. Brykczyńskiej, czcigodnej małżonki jubilata. Po odśpiewaniu wspólnej pieśni specjalnie na ten cel napisanej, nastąpiło wspólne zdjęcie grupy uroczystościowej. Na tem — piękną a rzadką tę uroczystość zakończono.

## Z chwili bieżącej

**Sprostowanie.** W artykuliku naszym w numerze 12, z dnia 19 marca 1927 pod tytułem: „Na obchód 60-lecia" zakradł się błąd co do imienia ówczesnego właściciela drukarni Merzbacha. — Powinno ono brzmieć L u d w i k Merzbach, a nie Henryk, co niniejszem prostujemy.

**Urzędowy rozmiar pocztówek.** Na zapytanie nasze poinformował nas Poznański Urząd Pocztowy, że największy dopuszczalny format pocztówek wynosi 10,5×15 cm, najmniejszy zaś 7×10 cm, co zrozumieć należy tak, że i wszelkie inne pomiędzy powyższemi rozmiarami leżące wielkości są dopuszczalne. To samo odnosi się do widokówek.

**Egzaminy na pomocników** w zawodzie drukarskim w obrębie poznańskiej Izby Rzemieślniczej odbędą się w końcu kwietnia rb. Zgłoszenia do marca włącznie, nadsyłać należy do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka.

**Egzaminy mistrzowskie** w zawodzie drukarskim w okręgu poznańskiej Izby Rzemieślniczej odbędą się zaraz po ukończeniu egzaminów uczniowskich, przypuszczalnie z początkiem maja rb. Wnioski o dopuszczenie do egzaminów przyjmuje Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka.

**Import do Polski wyrobów przemysłu poligraficznego.** Jak wynika z tymczasowych danych statystycznych Gł. Urzędu Statystycznego, przywieziono do Polski w styczniu rb. wyrobów gotowych przemysłu poligraficznego za 542.000 zł, jednocześnie zaś wywieziono za 146.000 zł. W styczniu 1926 r. przywóz przedstawiał równowartość 478.000 zł, wywóz 157.000 złotych.

**Płace w przemyśle introligatorskim w Niemczech zmienione.** 13 marca rb. toczono pertraktacje między przemysłem introligatorskim a jego pracownikami, żądającymi 15 procent podwyżki płac. Długotrwałe pertraktacje nie dały wyniku, wskutek czego udano się do ministerstwa pracy jako do arbitra, które zawyrokowało, aby od 14 kwietnia rb. podwyższyć introligatorom płacę o 7 fenigów za godzinę (z 92 f. na 99 f.), dalej zaś od 29 września rb. o dalsze 2 fenigi (z 99 f. na 1,01 mk.) Nowa taryfa, przyjęta przez obie strony, obowiązuje do 4 kwietnia 1928 r.

**Umowa między pracodawcami a pracobiorcami** w przemyśle graficznym w Niemczech przestaje z dniem 31 marca rb. obowiązywać, na skutek wypowiedzenia jej przez jedną i drugą stronę. Od dnia 8 marca r. b. odbywają się między pracodawcami i pracobiorcami pertraktacje w celu zawarcia nowej umowy, jednakże bez rezultatu.

Ostatnio, wyrok Centralnego Urzędu Rozjemczego, do którego udano się na skutek niemożności dojścia do porozumienia, został przez Związek Zakładów Graficznych nie przyjęty.

**W Oslo** stolicy Norwegji obniżono płacę pracownikom drukarskim, nie wyłączając gazetowych składaczy, o 6,7 procent.

**Nakłady pism w Anglji...** „Daily Mirror" ukazuje się dziennie w nakładzie 1 miljona egzemplarzy, „Dail Mail" w nakładzie 1¾ miljona a „News of the World" w nakładzie 3 miljonów egz. dziennie.

**Produkcja książek w Niemczech zmniejszyła się w 1926 r.** Doroczny przegląd niemieckiego rynku księgarskiego wykazuje w 1926 roku zmniejszenie się ilości nowych wydawnictw o 5 proc. Iiczba dzieł (tytułów) wyniosła w 1926 roku 30 064, podczas gdy w 1925 roku 31 595, z tego w 1926 r. 23 757 nowych dzieł i 6307 nowych nakładów. Liczebnie najwięcej obniżyła się produkcja dzieł literatury pięknej.

**Prasa polska na Łotwie.** Wychodzący w Rydze dotychczas jako dwutygodnik „Polak na Łotwie" przekształcił swe wydawnictwo na tygodnik.

**Skazanie drukarza za druk bibuły komunistycznej.** Sąd Najwyższy w Lipsku rozpatrywał niedawno sprawę zdrady stanu, w której w roli oskarżonych stanęli właściciele księgarni, administrator i właściciel drukarni oraz pomniejsi urzędnicy, zecerzy i nawet woźny i gońcy. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na ciężkie więzienie i grzywny. Chodziło o wydrukowanie i rozpowszechnianie bibuły komunistycznej, która nawoływała do wojny domowej. Sąd zawyrokował, że nietylko wydawca jest odpowiedzialny, ale zarówno w tym wypadku niesie odpowiedzialność właściciel drukarni i jego administrator, który się zgodził na drukowanie podobnego utworu, jak również i zecerzy, którzy powinni byli wręcz odmówić składania go, a gońcy i woźni zaprotestować przeciwko rozpowszechnianiu literatury, godzącej w interesy państwowe. Najciekawszem jest jednak to, że autorzy tych broszur, którzy się wcale ze swymi nazwiskami nie ukrywali, nie zostali nawet pociągnięci do odpowiedzialności. A tymczasem, zgodnie z logiką oni właściwie powinni by ponieść całkowitą odpowiedzialność.

### *Podziękowanie.*

*Za liczne i szczere dowody sympatji i życzliwości, okazane z okazji mojego jubileuszu pracy zawodowej, składam pp. Pryncypałom, a w szczególności p. dyr. Edw. Pawłowskiemu z głębi serca płynące podziękowanie.*

*Józef Brykczyński*

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

**Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu**

## Wyjaśnienia odnośnie do stosowania ustawy o opłatach stemplowych.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości następujące wyjaśnienia odnośnie do stosowania ustawy o opłatach stemplowych, udzielone przez p. Rosenkranza, naczelnika wydziału opłat stemplowych przy Ministerstwie Skarbu:

**Sprawy ogólne.**

1. Pocztówka rozrachunkowa, wymieniająca tytuł tranzakcyjny, t. j. towar i cenę, podlega ostemplowaniu, o ile umowę zawarto ustnie i jeżeli strony nie prowadzą rachunku bieżącego, np. hurtownik zawiera umowę ustną z mleczarnią o dostawę masła i za dostarczone masło posyła mleczarni pocztówkę rozrachunkową, w której wymienia towar i cenę oraz sumę, jaką przekazuje wzgl. którą uznaje rachunek mleczarni. Pocztówka taka podlega opłacie 0,2 procent.
2. Rachunki pozorne, t. zw. Begleitscheine, należy ostemplować tylko w tym wypadku, o ile nie pozostają one w urzędzie celnym.
3. Zestawienie kosztów tytułem wyskarżonej skargi sądowej jest wolne od opłaty stemplowej.
4. Przy notach rabatowych opłaty stemplowej uiścić nie potrzeba, o ile opłata została już uiszczona od całego rachunku, zawierającego rabat.
5. Nie podlegają opłacie stemplowej orzeczenia sądów rozjemczych, natomiast pełnomocnictwa do wystąpienia przed takimi sądami podlegają opłacie w wysokości 3 zł.
6. Rachunki wystawione zagranicą w r. 1926, które nadeszły do Polski w roku bieżącym, podlegają opłacie stemplowej.
7. Duplikaty lub odpisy rachunków, wystawione w kraju lub zagranicą, podlegają ostemplowaniu, o ile oryginały nie zostały ostemplowane. Natomiast niema obowiązku stemplowania odpisów listów przewozowych, deklaracyj celnych itp.
8. Wolne są od opłaty umowy, określające rodzaj, rozmiar, położenie oraz sposób użycia mieszkania służbowego, o ile rzeczywiście zachodzi stosunek między pracodawcą a pracobiorcą. Mieszkanie służbowe jest bowiem częścią wynagrodzenia, pobieranego przez pracobiorcę.
9. Zestawienie kosztów przy zwrotnem poszukiwaniu przy wekslach protestowanych opłacie stemplowej nie podlegają.
10. Obciążenia konta klijenta za koszty dyskonta od nadesłanych weksli we formie listu nie podlegają opłacie stemplowej.
11. Pod pojęciem „przedmiot“ w art. 136 ustawy stemplowej rozumie się wszystko to, co podpada pod zmysły, a nie jest człowiekiem.
12. Pokwitowanie odbioru czeku podlega jako pokwitowanie papieru wartościowego opłacie stemplowej.
13. Do uiszczenia opłaty stemplowej na kwitach i rachunkach obowiązany jest wystawca, o ile rachunek wystawia się w Polsce, na rachunkach zagranicznych odbiorca rachunku.
14. Przy umowie komisowej, podpisanej przez obie strony, podlega ostemplowaniu jedynie suma prowizji.
15. Pismo, stwierdzające zawarcie umowy z fundacją podlega opłacie w wysokości połowy opłaty normalnej, natomiast pismo, stwierdzające wykonanie umowy, jak n. p. rachunek, wystawiony przez fundację, podlega opłacie w wysokości 0,2 proc. Dwustronna umowa kupna, sprzedaży między fundacją a firmą handlową podlega opłacie w wysokości połowy zwykłej stawki, t. j. 1 ‰. Do uiszczenia opłaty obowiązany jest w niniejszym wypadku kupiec.
16. Umowa komisowa, podpisana tylko przez jedną ze stron, jest wolna od opłaty stemplowej.
17. Zrzeszenie kupców pewnej branży, które sprowadza towar pod swoim adresem dla podziału między swoich członków, nie pobierając za tę czynność żadnego wynagrodzenia, jest zobowiązane stemplować rachunki, wynikające z tranzakcji między zrzeszeniem a dostawcą towaru, natomiast nie potrzebuje stemplować rachunków wystawianych dla poszczególnych członków.
18. Odbiorca rachunku krajowego nie odpowiada za uiszczenie stempla.
19. Rachunek za prowizję (nota prowizyjna) podlega opłacie jako stwierdzenie wykonania umowy o usługę.
20. Płatnicy, którzy uzyskali zezwolenie na gotówkowe uiszczanie należytości stemplowych, nie mogą potrącić z nich należytości za kwoty bonifikat, przyznanych odbiorcom od uprzednio zaliczonych i fakturowanych cen sprzedaży.
21. Zawiadomienie w drodze zwyczajnej korespondencji, w którem kupiec informuje drugiego kupca o stanie jego rachunku w danej chwili, nie przysyłając mu odpisu rachunku, podlega — jako ustalające saldo — opłacie stemplowej 20 gr.
22. Przedsiębiorstwa, wykonujące jeszcze w bieżącym roku dostawy na podstawie umów pisemnych, zawartych w ubiegłym roku, nie potrzebują stemplować rachunków, wystawionych w związku z powyższemi tranzakcjami.
23. Umowy o sprzedaż komisową, zawarte przed 1 stycznia na dłuższy okres czasu i obecnie nadal wykonywane, podlegają opłacie stemplowej według starej ustawy, t. j. opłaca się 0,5 procent od wartości prowizji.
24. Potwierdzenie listowne, stwierdzające, iż uznano na rachunku osobę, przesyłającą pieniądze przez bank lub pocztę, nie podlega opłacie stemplowej.
25. Świadectwa pochodzenia dla towarów, eksportowanych zagranicę, a uwierzytelniane przez Izby handlowe w wykonaniu ich prawno publicznej funkcji są wolne od opłaty stemplowej, jak również zestawienia (rachunki) tych należności, przesyłane przedsiębiorstwom.
26. Przy licytacjach na drzewo należy opłacić stempel w wysokości 2 ‰ wzgl. 1 proc. od protokółu licytacyjnego. Wystawiane na podstawie tego protokółu asygnaty na odbiór drzewa są wolne od opłaty stemplowej. Wysokość opłaty

zależna jest od tego, czy jedna ze stron opłaca podatek przemysłowy, wtedy opłata wynosi 0,2 procent, w innych wypadkach 1 procent.

27. Wolne od opłaty są rachunki, stwierdzające należność spółdzielni za towary, sprzedane członkowi lub za towary przez spółdzielnie od kogokolwiek kupione, albo otrzymane w komis — o ile sprzedaż wzgl. kupno mieści się w granicach podstawowej działalności, określonej statutem. N. p. podstawową działalnością spółdzielni handlowej, której celem jest dostarczanie swym członkom towarów, jest sprzedaż nabytych towarów swym członkom, wobec czego rachunki, wynikłe z tej sprzedaży są wolne od opłaty stemplowej; natomiast jest spółdzielnia zobowiązana stemplować rachunki, wynikłe z tranzakcji pomiędzy spółdzielnią a n. p. fabryką, od której towary dla swych członków sprowadza.

(Dokończenie nastąpi.)

## Z naszego przemysłu papierniczego.

Na rynku papierniczym panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony. Wszystkie fabryki są w pełnym ruchu, jedynie C. A. Moes w Pilicy nie rozpoczął jeszcze dotychczas (po zamknięciu w grudniu ub. r.) pracy. Fabryka „Klucze“ znajdująca się pod nadzorem sądowym pracuje bardzo intensywnie, ruszyła również „Soczewska“, która przez dłuższy czas była nieczynna. Fabryki otrzymały ostatnio przeważnie tylko zamówienia prywatne, rządowych narazie nie wykonują, ponieważ władze państwowe żądają wykonania w formatach znormalizowanych, na które fabryki nie są urządzone. Zlecenia rządowe wykonuje obecnie prawie wyłącznie fabryka państwowa w Warszawie (Mokotów). Fabryki polskie wyrabiają teraz już prawie wszystkie gatunki papieru, pomimo to import z zagranicy zwłaszcza z Austrji i Niemiec jest dość znaczny i zwiększył się od października ub. r. wydatnie. W r. 1926 przywieziono do kraju 1212 wagonów papieru. Zapotrzebowanie na wyższe gatunki papieru jest mniejsze, ponieważ rynek tymi gatunkami jest przesycony a konsumenci kontentują się tańszemi sortami. Fabryki narazie cenników nie zmieniły, aczkolwiek, główny surowiec, t. j. celuloza zdrożała od 15 czerwca ub. r. o 8 proc., a podrożała również robocizna, węgiel i taryfa kolejowa.

**Przywóz surowców i półfabrykatów przemysłu papierniczego** do Polski w styczniu rb. przedstawiał, według tymczasowych danych statystycznych Gł. Urz. Statystycznego, wartość 1.541.000 zł (w styczniu 1926 83.000 zł), wywóz natomiast 177.000 zł (w styczniu 1926 r. 294.000 zł).

Wyrobów gotowych przemysłu papierniczego przywieziono do Polski w styczniu rb. za 1.258.000 zł, podczas gdy wywieziono tylko za 213.000 zł. W tym samym miesiącu 1926 r. przywieziono za 480.000 zł, wywieziono zaś za 73.000 zł.

## Nowe prawo angielskie o markach towarowych.

Konserwatywny rząd angielski poza propagandą na rzecz wytwórczości angielskiej w kraju i zagranicą, poczytuje za najważniejsze zadanie swoje jej wydatną ochronę. W tym celu rząd angielski ostatnio przeprowadził w Izbie Gmin nowelizację prawa o oznaczaniu towarów, importowanych z zagranicy. Nowela postanawia, że towar, posiadający markę angielskiej firmy handlowej, musi jednocześnie posiadaćmarkę fabryki, z której został zakupiony. Niestosowanie się do przepisu tego podlega bardzo wysokim karom. Kontrolę wykonywać ma specjalny komitet uniezależniony od kontroli Izby Gmin.

Nowe prawo jest dopełnieniem celowej propagandy, finansowanej przez rząd, której hasłem wytycznem „british goods are best“ — czyli „kupuj angielskie towary“. Nawet towary wyrabiane chociażby częściowo z półfabrykatów zagranicznych są oznaczane jako niebrytyjskie.

Według informacyj prasy niemieckiej, która komentuje prawo jako ostrze zwrócone przeciw produkcji niemieckiej — powszechnie w świeżej pamięci jest tandetne znaczenie marki „Made i Germany“ — wprowadzenie w życie tych nowych przepisów jest dość utrudnione. Np. trudno oznaczyć pochodzenie towarów, produkowanych z kilku półfabrykatów i surowców, dostarczanych z różnych krajów.

Kupiectwo angielskie nie entuzjazmuje się zbytnio temi nowemi przepisami o ochronie wytwórczości angielskiej. A już szczególnie nie podobają się one importerom niemieckim. Niewątpliwie też protekcjonizm celny jak również to nowe prawo o oznaczaniu pochodzenia towarów przyczynią się do zmniejszenia przywozu zwłaszcza towarów niemieckich do Anglji.

## Dookoła Targu Poznańskiego.

Dzięki pertraktacjom, które przeprowadził zagranicą, z odnośnemi sferami gospodarczemi Węgier, dyrektor Targu Poznańskiego p. Krzyżankiewicz, przybędzie na tegoroczne Targi Poznańskie wycieczka kupców węgierskich. Przemysł węgierski weźmie udział również jako wystawca na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Dyrekcja Targu Poznańskiego otrzymała wiadomość z Austrji, iż na tegoroczne Międzynarodowe Targi, które odbędą się od 1—8 maja rb. przybędzie specjalna grupa kupców-importerów austrjackich.

Dyrekcja Targu Poznańskiego otrzymała wiadomość z Grecji, że Grecko-Polska Izba Handl. w Atenach organizuje wycieczkę sfer kupieckich, składającą się z 6—8 osób pod przewodnictwem prezesa Związków Kupieckich w Grecji p. Stamatopoulosa. Grecja występuje również jako wystawca na tegorocznym Targu Poznańskim.

**Wycieczki na Targ.** Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi organizuje wspólną wycieczkę swych członków w ilości około 70 osób na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Wycieczka powyższa przyjedzie do Poznania prawdopodobnie na otwarcie Targu w dniu 1 maja rb.

**Przyznanie zniżek kolejowych w Austrji dla Targu Poznańskiego.** Austrja udzieliła zniżek kolejowych na kolejach austrjackich w wysokości 25 proc. w obie strony dla wystawców i zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie.

**Zniżki na linjach lotniczych.** Polska Linja „Aerolot“ udzieliła wszystkim wystawcom i zwiedzającym Targi Poznańskie, oraz udającym się z Wiednia do Poznania, 50% zniżki na jazdę samolotem na wszel-

kich linjach „Aerolotu“. Dla przesyłek eksponatów przyznano również 50% zniżki.

**Targ Drzewny.** Zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu uchwaliło wzięcie udziału w tegorocznym Targu Drzewnym, który się odbędzie od 1—8 maja jednocześnie z Międzynarodowym Targiem w Poznaniu.

## Notatki

**Podatek przemysłowy za rok 1926.** Komisja szacunkowa dla podatku przemysłowego przystąpiła już do wymiaru za rok 1926.

Urzędy skarbowe zwróciły się do organizacyj kupieckich o wydelegowanie swych kandydatów na rzeczoznawców.

Wymiar podatku będzie ukończony w dniu 15-go kwietnia i w tym czasie wysłane zostaną nakazy płatnicze, a podatek winien być zapłacony do dnia 15 maja, po tym bowiem terminie rozpocznie się egzekwowanie należności.

**W sprawie zauważonych ostatnio artykułów prasy codziennej.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości oświadczenie Centralnej Komisji Przywozowej w sprawie poczynionych przez niektóre czasopisma zarzutów pod adresem Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

„Od pewnego czasu w kilku organach prasy codziennej pojawiają się alarmujące artykuły, dotyczące rzekomych nadużyć przy udzielaniu pozwoleń na towary importowane do Polski. Rzucające się w oczy tytuły niektórych artykułów, uzupełniane napisami np. „Wywiad z członkiem Centralnej Komisji Przywozowej“ w treści zawierają przejrzyste aluzje, jakoby artykuły te były przez C. K. P. inspirowane.

Na skutek tego Prezydjum Centralnej Komisji Przywozowej uważa za swój obowiązek podać do wiadomości, że C. K. P. będąc organem opinjodawczym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w celu podziału kontyngentów przywozowych pomiędzy organizacje gospodarcze i poszczególnych importerów:

1. żadnych nadużyć nie stwierdziła,
2. gdyby ubocznie stwierdziła jakiekolwiek nadużycia, nie potrzebowałaby odwoływać się do pomocy prasy, ponieważ miała zawsze i nadal ma możność składania swych wniosków bezpośrednio p. Ministrowi Przemysłu i Handlu i podwładnym mu organom ministerjalnym,
3. potępia występowanie osób nieuprawnionych w imieniu Komisji i rzekomo z jej opinjami, do czego upoważnionemi są jedynie: Plenum C. K. P., jej Komisja Ścisła i Prezydjum.

Sądzimy, że oświadczenie powyższe uspokoi zaalarmowaną przez artykuły wzmiankowane opinję publiczną, da pełną satysfakcję niesłusznie krzywdzonym urzędnikom i uwolni atmosferę, niezbędną do intensywnej pracy i życzliwego współdziałania, od czynników zdenerwowania i niezdrowej sensacji.“

**Zeszyty z „Wilusiem“.** Jak donosi „Słowo Pom.“ firma Buechner, Świecie, sprzedaje dzieciom zeszyty w których na pierwszej stronie znajduje się podobizna „Wilusia“, na drugiej „Stundenplan“, na trzeciej niemiecka mapa pow. świeckiego, na czwartej mapa „Westpreussen“, a ostatnie cztery stronice poświęcone są chwale cesarskiej i historji Niemiec. Są to zatem zeszyty, których dziś nawet w Niemczech nie wolno używać, a co dopiero w Polsce?



**Stałym przedstawicielem pracodawców** w Wydziale Rozjemczym na miasto Poznań i powiat poznański został mianowany Syndyk Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu Dr. Stanisław Waschko, reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 lutego 1927 r.

**O stosunki handlowe z Ameryką.** Konsulat Generalny w New Yorku donosi M. Urzędowi Targu Poznańskiego, iż zajął się zapoczątkowaniem akcji informacyjnej w stosunku do poszczególnych artykułów importowych. Konsulat prosi o skierowywanie ofert firm polskich do Konsulatu oraz próbek, któreby były materjałem porównawczym i podstawą tych badań. Tego rodzaju akcja została już rozpoczęta m. in. w dziale papierniczym.

**Wycieczka przemysłowców do Jugosławji.** Z początkiem maja podczas Targów w Zagrzebiu (1—8 maja) zorganizowany zostanie przez „Polską Ekspansję Gospodarczą pokaz Polski. Przy tej okazji Min. Przemysłu i Handlu organizuje wycieczkę przemysłowców do Jugosławji.

Wycieczka polska będzie gościem tamt. Izb handlowych, wskutek czego koszta z nią związane nie będą wielkie. Tak samo uzyskane będą zniżki na przejazd kolejami i statkami. Program pobytu wycieczki w Jugosławji można przejrzyć w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

**Przedstawicielstwa.** Pewna firma francuska pragnie przyjąć przedstawicielstwo poważnych polskich przedsiębiorstw. Informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

**Urządzenie „Dnia Polskiego“ podczas trwania Międzynarodowych Targów w Lille.** Zarząd Międzynarodowych Targów w Lille urządza, jak corocznie w czasie trwania Targów „Dzień Polski“.

W celu umożliwienia polskim firmom wzięcia udziału w tej propagandowej manifestacji Zarząd Targów oddaje bezpłatnie do rozporządzenia Związkowi Izb przemysłowo-handlowych 2 standy. Wobec powyższego koszta połączone z wystawą eksponatów zredukowane zostały do kwoty 25 fr fr., t. j. jedynie należność za zarejestrowanie przedsiębiorstw, które pragną być wymienione w „Przewodniku Targowym“.

Ze względu na to, że Targi w Lille rozpoczynają się w dniu 1 kwietnia rb. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu uprasza o jak najrychlejsze nadsyłanie zgłoszeń.

**Budapeszteńskie Międzynarodowe Targi** odbędą się w czasie od 20 kwietnia do 9 maja rb. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

**Czego nie wolno przewozić pocztą?** Urzędy pocztowe otrzymały wykazy przedmiotów, których nie wolno wysyłać pocztą zagranicę. Wykazem objęte są środki wybuchowe, broń, zabytki sztuki i kultury, jak obrazy, sztychy, pergaminy, zbiory starożytne, morfina, kokaina, złoto, srebro i wyroby z tych metali oraz gotówka.

**Do parlamentu irlandzkiego** wpłynie niebawem wniosek o uchwalenie prawa, zakazującego sprzedaż literatury lichej wartości. Prawu temu podlegać mają również tygodniki, przynoszące wiadomości sensacyjne o zbrodniach, morderstwach i skandalach małżeńskich.

## Rozmaitości

**Bohaterska robotnica zginęła w płonącej papierni.** W powiecie wileńskim spłonęła papiernia „Rejówka". Do gaszenia pożaru zgłosili się wszyscy robotnicy, zatrudnieni we fabryce. Najczynniejszy udział w akcji ratunkowej brała robotnica fabryczna Serafina Dunaczko, która przypłaciła to życiem. Kiedy już po raz drugi weszła do płonącego gmachu, aby wynieść stamtąd cenniejsze przedmioty, znalazła śmierć w płomieniach na skutek zawalenia się nad nią dachu.

**Zastój wydawnictw dla młodzieży.** Statystyka wydawnictw polskich wykazuje stopniowy spadek liczby książek dla młodzieży. Gdy w roku 1924 wydano ogółem 299 dzieł, obniżyła się cyfra w roku następnym do 276, a w pierwszym kwartale 1926 r. ukazało się zaledwie 16 książek. Przy obniżaniu się liczby tego rodzaju pożytecznej literatury wzmaga się równocześnie literatura sensacyjna i brukowa, co już stanowi poważne niebezpieczeństwo.

**Poziom prasy niemieckiej.** W Hamburgu aresztowano przed kilku dniami wydawcę brukowej gazety, radnego miejskiego Abla, który systematycznie wymuszał od różnych firm prywatnych większe sumy pieniędzy. — Zjawiał się on u właściciela danego przedsiębiorstwa i groził opublikowaniem wiadomości, które zdolne były podkopać zaufanie kredytowe do danej firmy. — Za wręczeniem wysokiego okupu przyrzekał pan Abel „wspaniałomyślnie" wstrzymać się od publikacji — jak się okazało — zmyślonych wiadomości.

**Niezwykłe losy książki.** Podczas sprzedaży z przetargu publicznego książek w „American Art Association Galleries" w Nowym Jorku jeden z bibljofilów nowojorskich nabył egzemplarz pierwszego wydania przekładu angielskiego poematu perskiego „Rubaiyat", dokonanego przez Fitzgeralda w 1859 r. Za książkę tę, którą przed 70 laty można było nabyć za jednego pensa (mniej więcej 15 groszy), bibljofil nowojorski zapłacił obecnie 3 200 dolarów

W 1859 r. Fitzgerald wydał ten przekład kwatryn perskich Omara Khayyama w 250 egzemplarzach u wydawcy londyńskiego Quaritcha. Zabrawszy dla siebie i przyjaciół 50 egzemplarzy, resztę pozostawił księgarzowi. Nikt jednak nie interesował się przekładem poematu perskiego, to też księgarz nie zdołał sprzedać ani jednego egzemplarza po oznaczonej cenie jednego szylinga za egzemplarz, w końcu więc kazał przenieść poemat do działu, w którym zbywano po pensie książki nie mające popytu. Ale i tam nikt się nie kwapił o nabycie „Rubaiyata". Pewnego jednak dnia słynny poeta Swinburne, przeglądając owe książki pensowe w księgarni Quaritcha, wziął do ręki egzemplarz przekładu Fitzgeralda i przebiegłszy oczyma kilka stronic, tak się zachwycił wspaniałemi wierszami, że nabył odrazu kilka jego egzemplarzy i zwrócił uwagę przyjaciół swoich na niezwykłą piękność poematu, tudzież na zalety przekładu.

Zaczęto więc tak licznie zgłaszać się po „Rubaiyata", że księgarz podwyższył cenę książki z jednego pensa na cztery ku wielkiemu oburzeniu Swinburne'a. Pomimo jednak tego podwyższenia ceny, Quaritch nietylko sprzedał wszystkie posiadane egzemplarze, ale nawet ogłosił następnie drukiem jeszcze trzy wydania „Rubaiyata".

Z dwustu pięćdziesięciu egzemplarzy pierwszego wydania wszystkie tak jakoś poznikały, że dziś egzemplarz tego wydania jest niezmierną rzadkością bibljograficzną.

Egzemplarz sprzedany w Nowym Jorku pochodzi ze zbioru Whitalla i jest tem cenniejszy, że posiada ex-libris Fitzgeralda.



**Ogłoszenia:** 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

**Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Sp. z o. o w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55. Redaktor: Teodor Kryg. w Poznaniu. Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.